

Protokół Nr XXXVIII/2017
z nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Kielce,
która odbyła się w dniu 23 lutego 2017 r., w godz. 9.00- 10.15
w sali obrad Rady Miasta im. Stefana Artwińskiego
w Kielcach, Rynek 1

W posiedzeniu zgodnie z listą obecności uczestniczyło 22 Radnych. Nieobecni Radni –, Stanisław Góźdź, , Grzegorz Świercz, Joanna Winiarska.

Do pkt. 1

Przewodniczący Rady Miasta Kielce Dariusz Kozak

Otwieram XXXVIII, nadzwyczajną sesję Rady Miasta Kielce w dniu 23 lutego 2017 roku, zwołaną na wniosek Prezydenta Miasta Kielce.

Witam panie i panów radnych, witam panów Prezydentów, a także kierowników wydziałów Urzędu Miasta i szefów podległych Miastu jednostek.

Witam dziennikarzy, którzy troszczą się o rzetelną i obiektywną relację z naszych obrad w lokalnych środkach społecznego przekazu. .

Szanowni Państwo zgodnie ze stanem rzeczywistym potwierdzonym liczbą złożonych podpisów na liście obecności oraz elektronicznym rejestrem obecności stwierdzam prawomocność obrad dzisiejszej sesji.

Do pkt. 2

Przewodniczący Rady Miasta Kielce Dariusz Kozak

Porządek dzisiejszej sesji został określony przez wnioskodawcę i obejmuje dwa projekty uchwał.

Ponadto Prezydent Miasta wniósł o rozszerzenie porządku obrad o:

- autopoprawkę do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2017-2045,
- autopoprawkę do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta Kielce na 2017 rok.

Przegłosujemy zaproponowane zmiany.

- I. Głosowanie dotyczące wprowadzenia do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2017-2045

Za	- 22
Przeciw	– brak
Wstrzymał się	– brak

Rada Miasta Kielce wprowadziła autopoprawkę.

- II. Głosowanie dotyczące wprowadzenia do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta Kielce na 2017 rok.

Za	- 22
Przeciw	– brak
Wstrzymał się	– brak

Rada Miasta Kielce wprowadziła autopoprawkę.

Przystępujemy do realizacji ustalonego porządku obrad.

Do pkt. 3 - 4

Pan Wojciech Dudzic Dyrektor Wydziału Budżetu UM zarekomendował projekty uchwał:

- I. zmieniającą uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2017-2045 z autopoprawką,
- II. zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2017 rok z autopoprawką.

Przedmiotowy projekt uchwały powoduje zwiększenie wydatków majątkowych o kwotę 700 tys. zł z przeznaczeniem na nowe zadanie inwestycyjne pn. „Wymiana murawy oraz wegetacyjnej warstwy podłoża na płycie boiska Stadionu Piłkarskiego przy ul. Ściegiennego 8 w Kielcach”. Na powyższe proponuje się przeznaczyć wolne środki pozostające na rachunku bankowym wynikające z rozliczeń wyemitowanych papierów wartościowych, kredytów i pożyczek z lat ubiegłych. Przedmiotowy projekt powoduje zmiany

w inwestycjach rocznych oraz powoduje zmianę zał. nr 1 „Dochody i wydatki, przychody i rozchody”. Autopoprawka związana jest z zadaniem realizowanym przez Miejski Zarząd Dróg, a mianowicie przebudowa ul. Szczepaniaka. Środki, które zamierzamy przeznaczyć w kwocie 763 283 zł niezbędne są do rozstrzygnięcia przetargu. na etapie planu sporządzania budżetu na 2017 rok MZD nie posiadał opracowanej dokumentacji projektowej oraz kosztorysów inwestorskich. W związku z tym żeby rozstrzygnąć przetarg na tej ulicy niezbędne jest uzupełnienie środków. Zaznaczę, że chcielibyśmy przeznaczyć te środki z budowy ul. Górniczej, są to środki, które stanowią oszczędności po przetargu. Szczegółowe uzasadnienie dotyczące kwoty 700 tys. zł na murawę boiska przedstawi Państwu Pan Prezydent Sygut. Bardzo proszę o uchwalenie zaproponowanych zmian.

Pan Andrzej Sygut Zastępca Prezydenta Miasta Kielce

Do tego projektu uchwały chciałbym przedstawić uzasadnienie, jest ono następujące: po pierwsze zacznę od sytuacji w dniu dzisiejszym – murawa Stadionu Korony nie jest w stanie sprostać wymogom, które przed nią czekają w najbliższym czasie. Myślę tu o dokończeniu rozgrywek ekstraklasy, 27 marca musimy zorganizować test mecz z Czechami, to wymóg UEFA w związku z Mistrzostwami Europy, które będą w czerwcu. Podczas takiego test meczu sprawdza się wszystkie elementy przygotowawcze. Biorąc pod uwagę te wyzwania ten trawnik tego po prostu nie wytrzyma i trzeba go wymienić. I teraz, czy murawa Stadionu Korony znajduje się w jakiejś szczególnej sytuacji w stosunku do innych Stadionów i muraw w Polsce i w Europie? Ja Państwu przypomnę, że nasza murawa ma 11 lat, to jest najstarsza murawa w Polsce, mówię o drużynach ekstraklasy, ponieważ nasz Stadion, jak Państwo pamiętają, był pierwszy. Przez pierwszych 8 lat ta płyta wytrzymała i nie były wykonywane żadne istotniejsze prace renowacyjne. W ostatnich trzech latach dokonano trzech wymian trawnika, czyli tej murawy zewnętrznej. Dlaczego się tak stało? Powody są dwa, po pierwsze to jest ten długi okres używania tej murawy i po drugie zmiana trybu rozgrywek. Wcześniej wszystkie rozgrywki ekstraklasy rozpoczynały się mniej więcej w marcu, w tej chwili zaczynają się w lutym czyli w środku zimy. Po drugie rozgrywki trwają nawet do grudnia, z grudniem włącznie. W naszym klimacie aby murawa mogła się regenerować od listopada do marca nie powinny być prowadzone żadne rozgrywki, a tak nie jest. W związku z tą sytuacją, która w tym roku osiągnęła swój szczyt absurdu, gdy zaczynamy rozgrywki w środku zimy, chcemy wystąpić i wystąpimy do

Polskiego Związku Piłki Nożnej, aby w przyszłości rozgrywki tak organizować, aby się nie odbywały w zimie. Ponieważ żaden Klub w Polsce nie jest w stanie sprostać tym wymogom, aby utrzymać trawnik we właściwym stanie. Ja się solidnie przygotowałem, wczoraj siedziałem cały wieczór i studiowałem warunki, które powinna spełniać murawa, pieniądze, które się wydaje, a to przez dziennikarzy, którzy napisali, że dopiero rok temu była wymiana i teraz znowu. Więc zacznę od tego jak często zmienia się murawę. Kielce ze względu na to, że jest to najstarsza płyta jest wymieniany obok takich stadionów jak Ajax Amsterdam, który dokonuje wymiany trawnika 4-7 razy w roku, Bayern Monachium 2 -3 razy w roku, Wembley (nowe) 1 raz w roku, Kielce przez te 11 lat wymieniły trawnik 3 czy 4 razy. Koszt w Polsce utrzymania murawy w ekstraklasie kształtuje się na poziomie 200 tys. zł, sama eksploatacja. Jeżeli chodzi o samą murawę, którą ma bardzo dobrą Legia Warszawa, jest to 50 tys. zł miesięcznie x 12 czyli jest to kwota znacznie większa. Jakie powinno być obciążenie boiska, aby żywot takiej murawy był możliwie długi? Płyta główna powinna być użytkowana raz na dwa tygodnie czyli na mecz ligowy z jednym treningiem, nie może przekraczać tygodniowo eksploatacja 4 godzin, i tu jest zgoda wszystkich specjalistów. Jeżeli się przekracza to się zadcpcze i okres żywotności się skraca. Biorąc to pod uwagę odbyliśmy kilkugodzinną naradę wszystkich specjalistów, którzy się tym zajmują w Kielcach i stwierdziliśmy, że aby przerwać ten zakłęty krąg, bo już się robi zakłęty krąg, proponujemy rozwiązanie następujące: płyta główna musi być poddana renowacji, ale musi być całkowicie odciążona, na płycie głównej mają się odbywać wyłącznie mecze i obciążenie nie może być większe niż to, o którym mówiłem czyli 4 godziny tygodniowo. W tej chwili jest to znacznie więcej. Aby ten stan osiągnąć treningi, które są przed sezonem muszą się odbywać na boisku treningowym. Boisko treningowe o tej porze jest zmrożone i w związku z tym trzeba zrobić treningową płytę naturalną, podgrzewaną i wtedy zostanie spełniony pierwszy warunek, żeby płyta główna wytrzymała. A drugi to jest taki, że PZPN zacznie organizować rozgrywki w lecie. Piłka nożna jest dyscypliną letnią, a nie zimową. Bo jeśli będzie tak jak w tej chwili to wszystkie boiska ekstraklasy będą przypominać kartofliska, nie ma na to innego sposobu. I stąd nasza prośba do Państwa o te pieniądze, aby przygotować płytę główną, bo tu nie mamy wyboru przed wyzwaniem, które stoją w tej chwili, a z drugiej strony uruchomić procedurę, która pozwoli przygotować albo na ul. Szczepaniaka albo na ul. Kusocińskiego, to jest do dyskusji, płytę treningową, tak aby boisko główne było jak najbardziej odciążone. Ja Państwu podam, to nie jest anegdota, w Klubach tych wyższej rangi,

trening bramkarza przed meczem np. Barcelony z Arsenalem odbywa się z boku. Wnosi się ruchomą bramkę żeby nie była eksploatowana ta część boiska, czyli pole karne, gdzie zniszczenia są największe. I ostanía sprawa, którą również musimy rozstrzygnąć to jest kwestia kultury korzystania z tej płyty. To jest problem nie taki prosty, pokolenia do tego potrzeba aby był właściwy stosunek sztabu szkoleniowego i piłkarzy polegający na szacunku dla wysiłku innych ludzi. Do tej pory w ciągu tych 11 lat, ja mogę powiedzieć, że wzorem takiego trenera był Pan Brosz, natomiast nazwisk nie przytoczę trenerów i sztabu szkoleniowego, którzy potrafili w ogromny deszcz przed meczem robić pełny trening i boisko wtedy było kompletnie zniszczone. Nad tym problemem pracujemy, będziemy tutaj prosić szczególnie dziennikarzy, bo nie może być tak, że personel Korony jest sterroryzowany – przegraliśmy mecz, bo nie pozwolono nam trenować na głównej płycie, a takie argumenty padają. Ja o tym mówię, żeby Państwu całość naświetlić. To jest trudny problem, myślę, że się z nim w końcu uporamy, ale o tym trzeba powiedzieć, że osiągniemy dobre wyniki także ekonomiczne, to jest 200 tys. zł, poniżej tego nie da się zrobić, jeśli będziemy dbać o wszystkie te elementy. I stąd nasza prośba aby Państwo zaakceptowali ten projekt.

Radna Agata Wojda

Na początek taka generalna zasada, na marginesie, oczywiście, do trybu zwołania tej sesji. Rozumiem, że my powinniśmy być dyspozycyjni wobec obowiązków, które wykonujemy, natomiast mniej niż 24 godziny jest trochę problematyczne. I tak na przyszłość, taką nawet nieoficjalną wiadomość wcześniej do szefów Klubów, że tego typu wydarzenie się szykuje i potem będzie sesja z właściwą informacją, to bylibyśmy bardzo zobowiązani i wdzięczni. Natomiast przechodząc już do meritum, ja bym bardzo chciała i dobry ton narzucił Pan Prezydent, żebyśmy dyskutowali o konkretnej rzeczy, na którą mamy przekazać pieniądze, żeby się wyzbyć takiej pojawiającej się gdzieś histerii: kolejna kasa dla Korony Kielce. Bardzo się cieszę, że Pan Prezydent narzucił taki ton, że faktycznie dyskutujemy o konkretnej inwestycji, która tak naprawdę jest inwestycją Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. I w tym kontekście wyjaśnień, które przedstawił pan Prezydent ja mam kilka pytań i wątpliwości. Bo ja też wczoraj spędziłam wieczór żeby doczytać pewne rzeczy i uzupełnić swoją wiedzę, skądinąd, też specjalistyczną. Fakty są takie, zresztą Pan Prezydent to powiedział, że w marcu ubiegłego roku została wymieniona murawa, a koszt tej inwestycji to 400 tys. zł. Natomiast mam pewną nieścisłość. W uzasadnieniu tej uchwały jest wprost zapis, że istnieje teraz konieczność

wymiany warstwy wegetacyjnej, ponieważ ta nie była wymieniana od 2006 roku. Zadałam sobie trud i zajrzałam na stronę internetową wykonawcy tej inwestycji z marca 2016 roku „Trawnik Producent”. Oni tam w opisie krótkim wspominają, że warstwę wegetacyjną wymieniali na Kolporter Arenie. Ja nie dałam temu do końca wiary i zajrzałam do specyfikacji istotnych warunków zamówienia z tej inwestycji z ubiegłego roku i faktycznie w tych warunkach, które Miasto określiło było usunięcie i odwóz warstwy wegetacyjnej, a następnie ułożenie i profilowanie nowej warstwy wegetacyjnej. Bardzo bym prosiła o wyjaśnienie tej nieścisłości, bo jak dla mnie ona ewidentnie istnieje. Chodzi o pewien okres gwarancyjny, w specyfikacji nie ma strice, że to jest taki okres gwarancyjny, że jak nam się coś z tą trawą stanie, coś się wyrwie, to możemy się domagać jakiejś rekompensaty. Natomiast też są istotne zapisy, które mówią, że pielęgnacja boiska przez okres 12 miesięcy od dnia odbioru końcowego, więc ten okres jeszcze nie minął, prowadzenie nadzoru nad codzienną obsługą nad boiskiem, wykonywaną przez zamawiającego, opracowanie planów, harmonogramów zabiegów i między innymi też zapis, że wykonawca przekaże instrukcję pielęgnacji boiska na własny koszt i będzie prowadził stały 12-miesięczny nadzór nad jego pielęgnacją. Więc ja się pytam co z tym nadzorem, z tą pielęgnacją skoro nie minęło 12 miesięcy, jak mówi Pan Prezydent, trawa nie nadaje się do użytku. Zakładam, że przy tego typu inwestycji, która kosztuje 400 tys. zł, dziś mówimy 700 tys. zł, to dokładnie się szczególnej troski żeby ktoś profesjonalnie zajmował się pielęgnacją tej trawy, z racji mojego wczorajszego upojnego wieczoru z dokumentami i różnymi innymi materiałami to też dotarłam nawet do filmików na YouTube, możecie sobie Państwo obejrzeć, o specjalistach tzw. greenkiparach, którzy zajmują się tylko pielęgnacją trawy i to są zespoły polskiej ekstraklasy i to się staje takim standardem. Zresztą z tego co mi się udało wyszukać były nawet szkolenia organizowane przez ekstraklasę w zakresie pielęgnacji trawy. Pytanie: jaką uwagę do tego przykładu nasz Klub i czy są takie osoby dedykowane żeby zajmować się tylko tym tematem, kiedy jak widzimy niezajmowanie się nim bądź niewłaściwe zajmowanie się powoduje dość znaczące koszty rokrocznie. Mamy świadomość jakie ogromne wyzwanie czeka nas w czerwcu, jak prestiżowa to jest impreza i jak nie możemy dać plamy. I to z tyłu głowy mamy. Natomiast te wszystkie wątpliwości które się pojawiają z niewłaściwym użytkowaniem, z niewłaściwą pielęgnacją, z tymi inwestycjami, które może nie do końca są przemyślane, taka dbałość o wydatkowanie pieniędzy publicznych i gospodarne wydatkowanie pieniędzy publicznych. Pytanie wprost – czy ktoś zawalił przy tej inwestycji, tych warunkach zamówienia z zeszłego roku i przy pielęgnacji tej trawy przez ostatni

rok? I pytanie też jest takie, czy w związku z tym gdybyśmy dokonali teraz tej inwestycji na pewno przed czerwcem 2017 roku już nie będziemy musieli z tego tytułu ponosić żadnych nakładów? I taka uwaga do tego, co powiedział Pan Prezydent, że teraz wprowadzimy zasady kultury i szacunku dla trawy, a przepraszam bardzo dlaczego przez ostatnie 11 lat tej kultury w Klubie, wśród piłkarzy, wśród pracowników Klubu nie było? 11 lat minęło Panie Prezydencie teraz będziemy się uczyć kultury i szacunku do trawy. Na chwilę obecną tyle. Dziękuję bardzo.

Radny Jarosław Machnicki

Chciałbym zapytać czy jest taka możliwość żeby uzyskać odpowiedzi na pytania zdane przez Koleżankę, bo w znacznym zakresie moje pytania pokrywają się.

Wiceprezydent Andrzej Sygut

Proszę Państwa, jeśli w kwestiach czysto technicznych Państwa nie usatysfakcjonuję, to poproszę Pana Dyrektora Tomalę o uzupełnienie. Pierwsze to, Pani Agato, kwestia tej kultury, jest ogromny postęp, najlepiej przykład – w przeddzień oddania Stadionu Korony 11 lat temu lało cały dzień, wieczorem ówczesny właściciel Klubu, trenerzy zrobili trening, po którym boisko przypominało zaorane kartoflisko. W tej chwili 8 lat dzięki bardzo fachowej opiece nad tą murawą nie mieliśmy większych wydatków. Ponieważ Pani podobnie jak ja spędziła dużo czasu, wie Pani, że każdy Klub ma teraz tego greenkipera, z reguły są to ludzie otoczeni ogromnym szacunkiem, bo to są rzemieślnicy, którzy przez własne doświadczenie doszli do ogromnej wiedzy i wiedzą jak się to robi. Ja czytałem kilka wywiadów, m.in. z Jagielloni, Pana Prokopiuka z Legii, to rzeczywiście ukazuje skalę tego problemu. Nasi pracownicy ich naśladują, jeżdżą na szkolenia, Pan Jacek Domaradzki brał w tym udział. Mamy specjalnego konsultanta, jednego z tych, którzy się na tym znają, który przyjeżdża i udziela rady jak opiekować się tą trawą. MOSiR jest wyposażony w pełen sprzęt potrzebny do prowadzenia tych zabiegów i te zabiegi się prowadzi, tyle, że londyński Tottenham ma 16 greenkiperów, dyrektor Tomala powie ile wcześniej miał dyrektor Dębski. Na tak ogromne zespoły nas zwyczajnie nie stać. Chcemy zrobić ten pierwszy krok żeby odciążyć tę płytę główną. Jeżeli chodzi o te kulturę każdy następny trener z wyjątkiem jednego, nazwiska nie wymienię, który miał niewłaściwy stosunek, już o tym mówi, już widzimy piłkarza, że jest wślizg, wstanie i ten kawałek murawy przyłoży. To jest

ten problem i my nad nim będziemy pracować. Natomiast dlaczego czasami ustępowali pracownicy MOSiR? Bo się zwyczajnie bali, bali się tej ogromnej presji, jeżeli mi nie pozwolisz na trening, a ja przegram, to powiem, że przegrałam przez ciebie. W tej sprawie jest już ogromny postęp, ale na początku to było niezwykle brutalne. Czy do czerwca? Z tych informacji, które udało mi się zebrać mogę powiedzieć, jeżeli na tym świecie można być czegoś pewnym, z całą pewnością jeżeli wykonamy tę pracę murawa będzie bardzo dobra w czerwcu na Mistrzostwach Europy i nie będzie budzić żadnych zastrzeżeń. Dlaczego w ubiegłym roku? I znowu ta płyta. Otóż w ubiegłym roku myśmy mieli nóż na gardle. Panie i panowie, którzy chodzą na mecze pamiętacie, jest transmisja z meczu i kielecki Stadion jest bohaterem. Straszna rzecz. Myśmy mieli 5 dni na to żeby tę płytę wymienić i w ciągu tych 5 dni można było zrobić tylko połowę tej warstwy wegetacyjnej, nie 12 tylko w granicach 5 cm. I skutek jest taki, że w tym roku w lutym zaczyna się sezon, jest jednoznaczna opinia fachowców, i Pani się ze mną zgodzi – od listopada do marca nie powinno się nic w ogóle dziać. A się dzieje i to jest ta przyczyna pierwotna. PZPN musi zmienić rozgrywki. Ale chcę Pani również przypomnieć, że w Holandii jest znacznie łagodniejszy klimat, a Ajax Amsterdam, zakładając, że rozgrywa co 3 dni mecz, wymienia 7 razy w ciągu roku.

Pan Mieczysław Tomala Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach

Dlaczego w ubiegłym roku było tylko 4 cm a nie 12 ? Bo jak Pan Prezydent wspomniał było na to 5 dni. Jakby Państwo zobaczyli jakie przyzmy ziemi były wywożone i jakie były wwożone to nie uwierzylibyście, że w ciągu 5 dni zrobiono to, co wówczas zrobiono i położono nowy trawnik. Dlatego to jest ogromne wyzwanie i determinacja osób, które to poczyniły. I po tak krótkim okresie wykonania ta murawa trzymała się bardzo dobrze. W MOSiR mamy tyle pracowników, ilu potrzeba jeśli chodzi o tego typu działania, bo oni nie są przydzieleni na jeden Stadion i to są naprawdę dobrzy fachowcy. Teraz będzie 12 cm i jeśli Państwo zaakceptujecie wniosek wszystko będzie zgodne z tym, co my według uwag fachowców powinniśmy zrobić. Jeżeli chodzi o utrzymanie i to nie jest ten problem 12 cm tylko 4 albo 5. Teraz będzie 12 cm i mamy nadzieję, że jeśli Państwo zaakceptujecie wniosek wszystko będzie zgodnie z tym, co my według uwag fachowców powinniśmy zrobić. Jeśli chodzi o całą pielęgnację boiska. Boisko bardzo dobrze trzymało się do końca sezonu. Wiadomo, że są wyrwy, że są pewnego rodzaju łaty, które trzeba uzupełnić, ale dawaliśmy sobie

radę, jako jednostka, która jest zobligowana do utrzymania dobrej bazy dla Korony. I w momencie kiedy skończyła się ekstraklasa na jesieni wyłączyliśmy ogrzewanie z dniem 17 grudnia, bo tak się czyni żeby to było chwilę uśpione i dopiero na 2 tygodnie przed pierwszym terminem meczu zostało to wszystko włączone żeby spokojnie pobudzić, rozmrozić wszystko to, co się nazywa podkładem i ewentualnie pobudzić trawę. Proszę Państwa, wszyscy wiemy jakie były mrozy, ile było centymetrów zmarzliny, ile było problemów żeby to wszystko odpuściło. Ale jakoś daliśmy sobie radę z tym i poczyniliśmy wszystkie zadania, jakie są według fachowca, który nam doradza, przed pierwszym meczem. Czyli jak było, po tygodniu grzania intensywnego podnieśliśmy temperaturę, gdzie jest warstwa korzeniowa do 10 stopni, bo tak stanowi to, co się nazywa wymóg od producenta i instrukcje od osoby, jako konsultanta. Były podwójne nawożenia, była aeracja, nie będę mówił o szczegółach, bo jaki nawóz jest, to chyba Was nie interesuje, chociaż mogę powiedzieć. Były również opryski trawy przeciwko grzybowi i pleśni pośniegowej, bo to jest oblige. To wszystko jest w dokumentacji. Moi pracownicy dopełnili wszystkiego, co jest obowiązkiem przy konserwacji tego typu złożonego zadania, bo to jest naprawdę złożone zadanie. I stawalibyśmy na głowie, jeżeli jest taka temperatura w nocy -5, -8, w dzień około zera czy +2. Proszę Państwa, to jest luty i co by nie robił to jest ogromny problem. Ja już nie będę powielał tego, co Pan Prezydent Sygut powiedział, murawa powinna być użytkowana bardzo rzadko, a była używana przed meczami, tak jak była, bo co by było gdyby byli nie wpuszczeni, i nie daj Boże przegrali mecz. Dopiero by się działo. Na szczęście wszystko się skończyło dobrze i są 3 punkty, dlatego z naszej strony, jeśli chodzi o spełnienie wszystkich pielęgnacyjnych rzeczy, było zrobione wszystko zgodnie z tym co nam powiedziano i równocześnie mamy doradcę, który również nam podpowiada pewne rzeczy jeśli mamy wątpliwości, łącznie z badaniem kwasowości i innych elementów jeśli chodzi o podkład. Clou programu jest teraz ta warstwa dająca życie czyli te 12 cm, a teraz musimy to wymienić, bo mamy wtedy gwarancję, że będzie większa pożywka do właściwego funkcjonowania murawy, bo musi mieć taką glebę żeby normalnie funkcjonować.

Radny Krzysztof Adamczyk

Trzeba spojrzeć na problem troszeczkę szerzej jeżeli chodzi o rozgrywki. Tutaj wydaje mi się, że ogromna wina leży po stronie UEFA. UEFA wszystko dzisiaj robi tylko po to żeby wyłącznie zarabiać. Z punktu widzenia zawodnika czy kibica tu się chyba ten głos kompletnie nie liczy. Rozgrywki odbywają się na

okrągło, ciągle, a szczególne nasilenie widzimy podczas rozgrywek jesienno-zimowych. Jak Państwo dobrze wiecie, o czym mówił Prezydent Sygut, murawa, trawa nie jest w stanie funkcjonować, wegetować w okresie jesienno-zimowym. W naszym klimacie kiedy mamy od listopada do marca czas mrozów, śniegu, deszczów po prostu szans na to, że ta murawa będzie w sposób dobry i elegancki wyglądała nie ma możliwości. Jak ktoś z państwa śledzi rozgrywki czy to opinie piłkarzy, którzy do nas przyjeżdżają, pomeczowe, no wstyd po prostu, bo na kartoflisku po raz kolejny nie dało się grać. Dlatego potrzebna jest potężna reforma samych rozgrywek. Nie może być tak, że clou rozgrywek to listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec. Przychodzi wiosna, lato rozgrywek nie ma. Tutaj chyba jest potrzebna ogromna reforma, bo na ten moment rozgrywki, które będą rozgrywane w tym okresie, który jest teraz, nie ma szans na to żeby ta murawa dobrze funkcjonowała. Z perspektywy kibica spójrzmy jak to wygląda, ubrany w 8-10 warstw, -10 stopni, a trzeba iść kibicować, samo to jest w pewnym sensie kompromitacją. Dlatego wydaje mi się, że ta reforma jest niezbędna. z punktu widzenia promocyjnego Mistrzostw Europy. Ta murawa musi być zrobiona absolutnie i ona powinna wyglądać elegancko i dla piłkarzy i dla kibiców, i jeżeli chodzi o promocję, więc absolutnie tak. Pan Prezydent Sygut poruszył również temat podgrzewanej murawy – skoro nam PZPN funduje rozgrywki jesienno-zimowe, to trzeba pomyśleć o drugiej podgrzewanej murawie. Mamy stadion na ul. Szczepaniaka i wydaje mi się, że skoro piłkarze trenują regularnie na głównej płycie stadionu przy ul. Ściegiennego, to może pora zrobić drugą płytę, gdzie by odbywały się treningi. W tym momencie szansa na to, że ta murawa będzie w lepszym stanie będzie większa. Wydaje mi się, że dobrze by było żeby MOSiR podszedł do tego kompleksowo i pomyślał na ten temat czy czasem nie warto by drugą murawę zrobić w Kielcach przy ul. Szczepaniaka choćby nawet z tej przyczyny, jak mówię, fundują nam rozgrywki zimowe i jesienne, więc taka murawa jest niezbędna. W naszym klimacie podgrzewana murawa to jest oczywista oczywistość.

Radny Robert Siejka Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kielce

Słuchając Pana Prezydenta Syguta można odnieść wrażenie, że głównym, jeśli nie jedynym, winowajcą jest organizator systemu rozgrywek ekstraklasy w Polsce. I mam w związku w tym pytania, bo jednak też mam pewne wątpliwości. W marcu ubiegłego roku ta murawa była wymieniana czy mógłby Pan powiedzieć ile lat wytrzymała poprzednia murawa na tym Stadionie zanim dokonano jej wymiany w marcu. Z tego co ja kojarzę to system rozgrywek bardzo

się nie zmieniał i od kilku sezonów w takim trybie jest prowadzony, że jednak zima się zaczyna i wczesną zimą, w grudniu, kończy. Więc jeśli przez kilka ostatnich lat ta murawa wytrzymywała, to może nie do końca wyłącznie ten organizator tego systemu jest winien. I drugie pytanie, bo też chciałbym usłyszeć czy macie Państwo taką wiedzę, bo klimat w Polsce jest mniej więcej taki sam we wszystkich miastach, w ilu ekstraklasowych Klubach tej wiosny planuje się wymianę murawy?

Pan Wiceprezydent Andrzej Sygut

Panie Radny, założmy, że Pan ma rację. Jeżeli płyta ma 8 lat i w 9 roku trzeba było wymienić to proces jej degradacji był nie jednorazowy, a stopniowy. Jeżeli chodzi o rozgrywki one się zaczynały w marcu. Kumulacja nastąpiła w ostatnich latach, że zaczynamy grać w zimie i kończymy na Boże Narodzenie. Musimy rzeczywiście spróbować wpłynąć na PZPN żeby zreformował rozgrywki. Zwłaszcza, że obecny system budzi, nie ze względu na murawę, ale ze względów sportowych, cały szereg emocji. Bo gramy cały rok i te całoroczne rozgrywki nie mają żadnego znaczenia kto będzie Mistrzem Polski, bo to się rozstrzyga, motywacja jest taka, jak mówił Pan Radny Adamczyk – money, money, money. Efekt tego jest taki, że rozgrywki sportowe przestały być atrakcją. Obserwujemy to i telewizje też już to zauważają, że następuje znużenie, ileś kanałów, i non stop 22 gania po boisku. To musi być także atrakcja i z tego względu i tu PZPN powinien coś zrobić. Te 8 lat zdawało to egzamin, ale w którymś momencie trzeba było to wymienić. Jak w innych Klubach? Nie będę daleko szukał, słynne były przypadki poznańskie, z tym, że tu trzeba dodać, że na degradację murawy wpływ ma nie tylko mróz ale i zadaszenie. Nie stać nas na to jak Efringen-Kirchen, że płyta wyjeżdża po meczu żeby dostała słońca. Nie wiemy co było w Poznaniu, ale tam wymienili w ciągu jednego sezonu 3 razy i mieli problemy. Tego typu problemy mają praktycznie wszyscy. Rozmawialiśmy w tym mistrzem z Białegostoku i on mówi, że te gatunki traw, które zdominowały ten trawnik w tej chwili każą zrobić to, co my chcemy zrobić w trybie natychmiastowym, bo to już jest trawa, która jest nierówna, która się nie nadaje do gry. Problemy mają wszyscy. Legia, która wydaje kolosalne pieniądze, ja nie mówię o Stadionie Narodowym, na którym się gra 3-4 razy w roku i oni też mają problemy. Więc wydaje się, że trzeba działać na wielu polach. Po pierwsze na powrót uczynić z dyscypliny letniej dyscyplinę letnią, nie ulega wątpliwości. Dwa, ja sygnalizowałem tu Państwu, że po naszej stronie musimy, to co Dyrektor Tomala mówił, zrobić wszystko aby nasi pracownicy byli absolutnymi

profesjonalistami. W Polsce w naszym klimacie nie ma wyników badań, bo to kosztuje duże pieniądze jak przeczytałem, gdzie by stwierdzono zależność między temperaturą podgrzewania tej płyty a stanem murawy. Wszyscy robią na wyczucie i każdy ma tego swojego mistrza i ten mistrz w każdym Klubie coś tam próbuje. My też takiego mamy. Ale badań nie ma. Podobnie nie ma badań na temat funkcjonowania w naszym klimacie gatunków traw. Czyli to wszystko w Polsce jest na etapie chałupniczym, a jak jest na poziomie chałupniczym, to prawdopodobieństwo popełniania błędów jest także większe.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Kozak

Taka moja uwaga, z tego co wiem to angielska liga i Bundesliga grają również w styczniu i jakoś dają radę, więc to chyba niekoniecznie problem.

Wiceprzewodniczący Robert Siejka – ad vocem

Pan Prezydent często porównuje te wielkie firmy z zachodu Europy, a ja nawet bym, nie śmiał porównywać naszego pięknego ale skromnego stadionu i naszego Klubu. Chodziło mi o porównanie z polskimi zespołami ekstraklasowymi i o nasze polskie miasta gdzie mróz mniej więcej był taki sam. Bo ja mam wrażenie, że błąd został popełniony rok temu, gdzie zrobiono pewną prowizorkę jednak, bo jak Pan dyrektor Tomala mówił chodziło o czas i tylko te 4 cm, bo było 5 dni. Ja cytuję tylko to, co Pan dyrektor Tomala mówił. Nie uzyskałem jednak informacji w ilu tych naszych polskich miastach szykuje się wymiana murawy w tym sezonie, czy Państwo macie taksę widzę, czy nie. Bo jeśli nie to trzeba gdzieś indziej poszukać.

Radna Agata Wojda – ad vocem

Dyskutujemy, a sytuacja zamiast się rozjaśniać, to coraz bardziej się gmatwa. Ja mam coraz więcej wątpliwość. Ja powołuję się raz jeszcze na to, co mówiłam – jasno w uzasadnieniu uchwały stoi, to jest główny argument, że nie była wymieniana od 2006 roku warstwa wegetacyjna. Okazuje się, że była wymieniana tylko nie w pełnej głębokości czyli 4 cm, a nie 12 cm. Natomiast w tej specyfikacji istotnych warunków zamówienia był warunek ułożenia nowej warstwy wegetacyjnej o grubości 12 cm. Ja rozumiem, czy Państwo odebraliście zlecenie, które było wykonane niezgodnie ze specyfikacją choć taka była umowa? Taka wątpliwość mi się zdecydowanie nasuwa. I to, co mówił Pan Radny Siejka, w zeszłym roku poczyniliśmy inwestycję za 400 tys. zł, która w jakiś sposób była, powtórzę za Panem Radnym, prowizorką. Dziś wykonujemy, rozumiem pełną, za

700 tys. zł. Łączny koszt 1,1 mln zł. Może można było to zrobić taniej, a solidniej w zeszłym roku. Tylko jedna uwaga do Pana Prezydenta Syguta, też mam takie wrażenie, że porównujemy się z Klubami ligi angielskiej, bo tam jest 7 greenkeeperów. Ja oglądałam filmik Jagiellona Białystok, jeden skromny, doceniany człowiek, jedynym jego problemem jest to, że żona się złości jak chodzi odwiedza trawę w sobotę i niedzielę. Obraz tej dyskusji jest taki, że Państwo nas po prostu tymi argumentami czarujecie. Ja lubię być czarowana, ale tylko w życiu prywatnym i tylko czasem.

Wiceprezydent Andrzej Sygut

To czarowanie sprawia mi przyjemność, dziękuję. Większość klubów w Polsce ekstraklasowych ma podgrzewane płyty treningowe, my tego nie mamy. W związku z tym część zajęć musi się odbywać, w czasie nie przystosowanym, na płycie głównej. To jest bardzo ważna rzecz. Pan dyrektor Tomala, Pani Agato, wyjaśniał dlaczego mieliśmy nóż na gardle. Jeżeli chodzi o pytanie, które Kluby, Panie Robercie, proszę w najbliższy weekend zasiąść przez telewizorem i obejrzeć od piątku do poniedziałku wszystkie mecze, tylko na chwilę, zobaczyć płytę boiska i będzie Pan widzieć, że problem z płytami mają wszyscy. Poza tym, jak słuchacie Państwo prognozy pogody to poza Karkonoszami gdzie jest najzimniej? Te dwa stopnie w Kielcach powoduje, że ta płyta jest zmrożona. Myśmy byli na boisku na ul. Szczepaniaka, sprawdzaliśmy po prostu, śnieg dalej leży na Kusocińskiego, który był usuwany, jest minimalna warstwa rozmrożona, a dalej jest mróz. To, że ktoś ma podgrzewaną płytę jak większość Klubów, to im to ułatwia. Ale w naszym klimacie, przy tych rozgrywkach nie da się tego zrobić. Jeszcze na zakończenie, pani Agato, naprawdę nie czarujemy, klimatu nie zmienimy. Te wielkie firmy – między Ajaxem a Koroną nie ma różnicy w jednej sprawie – murawy. Albo jest dobra albo nie,. Jeżeli on zmienia 7 razy, bo ma na to pieniądze i jest taka potrzeba, to mają w lepszym stanie. Ale ten w Barcelonie i ten w Kielcach ma mieć taką samą murawę i tu nie ma różnicy. Różnica jest w tych, którzy po niej biegają, tu się zgadzam. Ale w sprawie murawy różnicy nie ma. Wymogi UEFA są takie same wszędzie. W Anglii, we Włoszech i Hiszpanii jest inny klimat, nawet w Niemczech niż u nas. Tam okres zimy jest zdecydowanie krótszy. Jest w tej chwili wyścig dookoła Andaluzji, kiedy będzie u nas? Jest różnica klimatu i musimy to przyjąć do wiadomości i zrobić tę drugą płytę jak postuluje Pan Radny Adamczyk i wtedy odciążymy tą.

Radny Jan Gierada

Jest takie powiedzenie, że tanie mięso jedzą psy. Słucham tej dyskusji i wyjaśnień Pana Prezydenta, to najlepszym wyjściem byłoby żeby zawodnicy grali boso nie w korkach. Oglądałem mecz ten wygrany 4:2 w telewizji, z sąsiadem. Tragedia na tym boisku. Każde wejście zawodnika, każdy poślizg to wyrwana murawa. Mi się wydaje, że Binkowski, który będzie robił w tym roku już 4 boiska da sobie radę z tym tematem. Dla mnie nie jest argumentem w specyfikacji istotnych warunków zamówienia z tamtego okresu, że zdjęto tylko 4 cm, nie 12 cm, przyjmując, że to jest 10 tys. m² razy 4 cm, to jest raptem 400 m³ ziemi. Tutaj Dyrektor Tomala mówił, że to potężne hałdy. Byłoby 1200 m³ gdyby zdjęto całość. Proponuję, żeby Państwo zatrudnili zwykłego, doświadczonego ogrodnika który by zrobił próby tego trawnika, czy jest zakorzeniony z gruntem czy nie. Zrobić sobie poletka doświadczalne 1 metr na 2. A tu speców, inspektorów, doradców i dla mnie oni nic nie wnoszą, kompletnie nic nie wnoszą. Sprzęt MOSiR ma bardzo dobry, a boisko jest w stanie fatalnym. Czy te roboty będzie robił ten sam wykonawca, który robił w ubiegłym roku? Czy te prace mają być w ramach przetargu, a jeśli tak, to jakiego przetargu? Jaki jest w specyfikacji okres gwarancyjny? Kiedy będzie ten test mecz w Czechami? Czy to ma być już na nowej murawie, Pani Prezydent, czy na starej? Żeby nie było tak, że na tej nowej murawie zrobią mecz testowy i okaże się, że na Mistrzostwa Europy nie będzie jak wejść, bo test załatwił ten temat na amen. Jestem bardzo ciekawy tych 4 boisk, które ma robić Pan Binkowski, jedno ma być w Kielcach, podgrzewane, co najmniej jedno gdzie będzie można trenować nawet cały rok, i będzie kryte nawet jakimś namiotem. Oglądałem taki namiot na Węgrzech przy wysypisku śmieci, po prostu potężny namiot na szynach jest przesuwany, otwierany, itd. Dla mnie jest błędem, nikogo tu nie obarczam, bo 5 dni, mówił Pan Prezydent. Wszystkie roboty trzeba zaplanować w terminie dobrym, i boisko w dobrym terminie agrotechnicznym. Nikt z nas nie sadi róż w listopadzie czy w styczniu tylko sadi albo na jesień albo wiosną. Tak samo jest tu. Nie wiem kiedy chcecie tę trawę wymieniać. Jeśli ta ziemia jest dalej zmarznięta, ma prawo, takie są warunki klimatyczne, to przecież musi być rozmrożona, bo takie usuwanie tej ziemi nastrocza trudności, ten współczynnik spulchnienia jest mały. Dlatego bardzo istotne jest kto to nadzoruje, kto to robi. Ja bym się zastanawiał głęboko, nie wiem kto robił poprzednio, czy ma robić ten sam człowiek i skąd ta cena 700 tys. zł.? Czy jest na to zrobiony kosztorys inwestorski, czy tak sobie wykonawca wymyślił i kiedy te roboty mają być wykonywane?

Pan Dyrektor Mieczysław Tomala

Odnoszę wrażenie, Pani Radna, że pańska życzliwość nie zna granic, i myślę, że Pan jako fachowiec od inwestycji doskonale wie, że nie robi się to od tyłu, tylko od przodu czyli dokumentacja, oszacowanie i warunki. Ja tylko przypomnę to był wymóg czasu, 5 dni, marzec ubiegłego roku. Przestańmy to samo wałkować, bo to nic nie zmieni. Natomiast wracam do obecnej sytuacji. Nie popełnili moi pracownicy żadnego błędu, mówić krótko, technologicznego przy pielęgnacji obiektu i proszę ich nie obrażać. Ja wytłumaczyłem Pani Agacie i Pani zrozumiała wszystko i dziękuję bardzo. Natomiast Pan wraca do tego i nie wiem czemu to ma służyć. Ja powiem tak, jeżeli my przygotowujemy się do zadania i będzie akceptacja na 700 tys. zł, wolę mieć 700 tys. nie 600 z prostej przyczyny, bo mam zabezpieczenie. Jak nie wydam na pewno nie wydam tego w cały świat, pieniądze zostaną w budżecie MOSiR. Mamy szacunkowe, orientacyjne ceny kosztów trawy i robocizny. Czy firma ta co była – nie, nie będzie ta firma z prostej przyczyny, firma ma własną trawę w zachodniopomorskim, a o tej porze roku jaka jest wegetacja, przecież Pan doskonale wie, żadna. Poza tym jest tak nawilgocona ta ich murawa, że ona nie da się normalnie ściągnąć żeby ją przenieść. Będziemy szukali bardzo dobrych traw, które by dały gwarancję, że jak położymy nie będzie się rozrywać i będzie się dobrze trzymała. Jesteśmy po szacunkowych kosztach, bo musieliśmy mieć i nic więcej. Ja tutaj nic nie chcę przekręcać i nawijać, ja te trawy na rolki. Chcemy to zrobić rzeczowo. A kiedy? Teraz. Dlaczego teraz? Bo gdyby Euro było we wrześniu zrobilibyśmy to w lipcu i byłoby super. Natomiast teraz jeżeli 27 marca mamy mecz test Polska – Czechy, bo taki jest wymóg, mamy jeszcze 2 mecze Korony, patrzymy na kalendarz ekstraklasy też musimy się do tego dostosować, bo nie mamy wyboru. Dlatego tak planujemy zrobić, żeby to było wykonane do 16 marca najpóźniej. Mamy nadzieję, że taka firma podejmie się wyzwania, która podoła wszystkiemu co chcemy zrobić, co Państwu szczegółach mówiłem o technologii. Dlatego zapytania będziemy mieli do 3- 4 firm, które muszą dać specyfikację, która nas przekona, że akurat tak zrobią, a nie inaczej. Trawa nie może być z Polski, w tej chwili okres wegetacji jest uśpiony w naszym kraju. Proszę mieć pozytywne nastawienie do tego co nas czeka, bo nie mamy innego wyboru na obecną chwilę.

Radny Jan Gierada – ad vocem

Nie wiem skąd się Panu do głowy wzięło, że ja kogoś obraziłem, ani Pana ani nikogo. Po prostu pytam, jestem normalnym facetem i tak samo jak Panu zależy na tym boisku, tak samo mnie i wszystkim tutaj siedzącym. Nikogo tu nie

obrażam. Zdałem pytanie bo wiem jak się sieje trawę, kiedy sieje się trawę, jak się ona ukorzenia. I otrzymałem odpowiedź. Skoro Pan chce do 15 marca to zrobić z przyczyn od Pana niezależnych, to dzisiaj Panu mówię, że na drugi rok będziemy o tym samym mówili. Ja Panu to gwarantuję. Co nagle to po diable. Zapytałem o cenę, zapytałem o przetarg nie odpowiedział Pan. Powiedział Pan, że będzie pytał 3 firm, a już Pan z góry powiedział kto będzie robił czyli po co Pan pyta skoro z góry Pan wie że będzie robił. To będzie jakiś przetarg? Pan powiedział, że jakaś firma z Pomorza będzie to robić własną trawą. Specyfikacje istotnych warunków to inwestor robi a nie wykonawca. Nie wiem jak z tą firmą, w końcu będzie ten przetarg czy nie będzie tego przetargu?

Dyrektor Mieczysław Tomala

Drogi Janie nie słuchasz mnie uważnie. Ja nie powiedziałem, że jest nakierowane bo byłbym naprawdę niepoważnym człowiekiem. Wiem co czynię i wiem co mówię, i do tej pory nie miałem zarzutów o forsowanie jakiegokolwiek firmy czy osób, które coś wykonują w obszarze mojego działania. My rozmawiamy z trzema firmami, które dają gwarancję dobrego wykonania, a między nimi jest jedna, która robiła w jednym mieście dwa boiska, w drugim mieście dwa boiska, poza granicami. My na tym się opieramy, a ta firma, o której wspomniałem, to wykonywała jedno zadanie u nas i mówiąc krótko wystarczy. Nie ma faworyta, faworyt jest źle postrzegany. On ma nas przekonać tym, że będzie wiarygodny i cena będzie adekwatna do tego co zrobimy. To będzie zapytanie o cenę, mamy na to argumenty, poparcie poważnymi pismami ekstraklasy i UEFA, bo siłą rzeczy musimy to zadanie wykonać tak jak deklarowaliśmy jako jeden z gospodarzy tych Mistrzostw. Jan, to nie jest hala gdzie się włoży maszyny o one pracują, to jest natura, to są cały czas warunki atmosferyczne jakie mamy w naszym kraju. Kto zagwarantuje w 100 % wszystko? Ten, który chyba jest niepoważny zagwarantuje, że będzie idealnie utrzymane cały czas. Zawsze są jakieś perturbacje jeśli chodzi o utrzymanie w naturalnych warunkach, nawet i dachy przeciekają.

Wiceprzewodniczący Robert Siejka – ad vocem

Panie Dyrektorze, Pan powiedział przed chwilą, że ta firma, która rok temu położyła murawę robiła to dwa razy czyli pierwszy i ostatni. Tak to zrozumiałem. W związku z tym dedykuję to Panu Prezydentowi Sygutowi, który całą winą obciążył organizatora rozgrywek, a jednak okazuje się, że jednak coś po stronie tego wykonawcy tak nie było do końca w porządku.

Radny Jarosław Machnicki

Przysłuchując się tej dyskusji, odpowiedziom, czytając uzasadnienie do tej uchwały mam wrażenie, że mówimy nie o dwóch, ale może trzech albo czterech rzeczach. Poddaliśmy już analizie UEFA, PZPN, ekstraklasę, klimat, trawę, gatunki traw, itd. A ja myślę zupełnie o czymś innym. Dzisiaj mamy sesję nadzwyczajną dotyczącą pewnej sprawy. Ta sprawa jest wyjaśniania już prawie godzinę. A za chwile jak dojdzie do głosowania, i obojętnie jaki będzie wynik, informacje jakie pójdą do mieszkańców tego miasta będą, że Radni podjęli decyzję. To radni podjęli decyzję. I dlaczego dzisiaj dziwicie się Państwo, że ktoś o coś pyta jeśli dowiedział się oficjalnie wczoraj, no powiedzmy 17-18 godzin temu o tym, że będzie tego typu działanie, nie miał czasu na mocne przygotowanie się, chciał zaufać i zaufał uzasadnieniu i czemuś jeszcze. Uzasadnienie podaje, że poprzednio nie było zrobiona ta rzecz i trzeba ją teraz zrobić. Okazuje się, że była, ale w 1/3, a w warunkach zamówienia jest, że w pełnym zakresie. Więc ja myślę, że coś tutaj nie gra, coś tu jest niefajnie. Po drugie, miło by było gdyby Radni w Kielcach byli traktowani poważnie i nie na zapalenie płuc, a jednocześnie mogliby ufać uzasadnieniu, że ono jest w pełni prawdziwe, a nie na Sali słuchać różnych innych wytłumaczeń.

Radny Jacek Wołowicz

Chciałbym też zabrać głos w budowaniu tego wielkiego traktatu o zniszczeniu trawy na Stadionie Korony, bo mam wrażenie, że coś takiego stworzymy. To chyba przejdzie do historii. Dzisiaj jest jedna kwestia bardzo istotna. Trudno dzisiaj sobie wyobrazić żeby nie było odpowiedniej płyty na Mistrzostwa Europy, bo to w jakiś sposób by nas to kompromitowało, już nie mówiąc o tym czy w ogóle odbywałyby się mecze. A więc sprawą oczywistą jest, że taka decyzja musi być podjęta. Moim zdaniem trudno dyskutować kto zawinił, bo tu już rozebraliśmy na czynniki pierwsze. Z jednej strony mówimy inwestorzy, wykonawcy, z drugiej strony pogoda, system rozgrywek. Kiedyś ta trawa wytrzymała 10 lat, przypominam, że gdy Stadion wybudowano, trawa była bardzo szybko wymieniona. Teraz po roku ta trawa zostanie wymieniona. Tak naprawdę trudno powiedzieć kto zawinił. Istotną sprawą jest podjęcie takich działań żebyśmy się nie borykali z podobnymi problemami za rok, o czym wspominał Pan Jan Gierada, że marcu, za rok może być podobna sytuacja. Ja też rozmawiałem z różnymi fachowcami, ekspertami, którzy powiedzieli tak: tylko ograniczanie eksploatacji murawy może przedłużyć jej żywotność. Dlatego wydaje mi się, że ta sugestia, o której mówił Krzysztof Adamczyk, o której mówił

Pan Prezydent Sygut jest właściwa, a mianowicie żeby powstała druga murawa treningowa podgrzewana. Bo wtedy, jeśli ta eksploatacja zostanie ograniczona, to sytuacja będzie prosta, jeżeli jeszcze raz będziemy musieli zwijać tę murawę, to wiadomo po czyjej stronie będzie wina. Będzie wtedy wina po stronie wykonawcy.

Radny Tomasz Bogucki

Ja myślę, że cel wnioskodawców dzisiejszej nadzwyczajnej sesji został osiągnięty w sposób, że tak powiem, zenitalny. Rozmawiamy, dyskutujemy na temat trawnika na Stadionie. A tak naprawdę chcąc przejść do meritum należałoby powiedzieć, że chodzi o dotację dla MOSiR-u, który jest odpowiedzialny za stan techniczny tej płyty i to on bierze odpowiedzialność pełną czy robi to na głębokość 4, 12 czy 20 centymetrów. To taka moja dygresja z jednej strony. Z drugiej strony to wydaje mi się, że mając tą wiedzę, którą dzisiaj na temat trawy dostaliśmy, to trzeba jasno powiedzieć, że trzeba w budżecie Miasta zaplanować kwotę dotacji dla MOSiR-u na każdy rok zwiększoną o to, co trzeba z tą murawą zrobić. I trzecia sprawa, wydaje mi się, że ta sesja nie musiałaby być zwoływana gdyby właśnie nie chęć wnioskodawcy pokazania jaki to jest wielki problem z tą trawą. Bo wystarczyło z rezerwy Pana Prezydenta przesunąć 700 tys. zł, a na najbliższej sesji zrobić poprawkę do budżetu i dyskusja byłaby zbędna. A tak, to jest przez godzinę czasu gadanie o trawie.

Radna Katarzyna Zapala

Trudno mi się nie zgodzić z Przewodniczącym Boguckim, to są bardzo słuszne słowa. W sumie korzystając z tej okazji odniosę się do słów Pana Prezydenta, bo one mnie zaniepokoiły, to dotyczy też funkcjonowania MOSiR-u. Czyli MOSiR musiał wpuścić zespół Korony na trawę, bo inaczej by powiedzieli, że przegrali mecz przez to, że nie trenowali na tej trawie głównej. Z całym szacunkiem dla zespołu Korony, natomiast nie oni dyktują warunki kiedy mogą trenować na Stadionie Korony tylko te warunki dyktuje MOSiR. I teraz pragnę zauważyć taką jedną zasadniczą różnicę pomiędzy zespołami, które są finansowane ze środków prywatnych tudzież poprzez kibiców, tak jak chociażby Barcelona, a naszym, który jest finansowany przez wszystkich Kielczan czy lubią piłkę nożną czy jej nie lubią, równo przez wszystkich, więc przepływ pieniędzy następuje w ten sposób, że zespół Korony płaci dzierżawę MOSiR-owi na dzierżawę tego stadionu, a ponieważ Koronę dotują Kielczanie, więc budżet pozostaje mniej więcej ten sam. I teraz pytanie moje jest takie czy ktokolwiek

z Państwa, czy ktokolwiek w MOSiR poszedł po rozum do głowy by nie poddawać się presji jakiegoś tam piłkarzowi tylko zadbać o interes Kielczan i w sposób odpowiedni przygotować zasady korzystania z tego Stadionu, w umowie, którą zapewne podpisano, dzierżawy Stadionu dla Korony SA. Moje drugie pytanie czy mamy greenkipera w MOSiR?

Radny Piotr Kisiel

Przysłuchuję się tej dyskusji i chyba nikt nie ma wątpliwości, że wymiana murawy jest konieczna. Od tego zależy wizerunek naszego Miasta, od tego zależy również to, w jaki sposób to wykorzystamy wydarzenie, które jest przed nami, mianowicie Młodzieżowe Mistrzostwa Europy do lat 21. Przyjadą do nas kibice z całej Europy i będzie to wydarzenie na skalę kraju, Europy, a nawet i świata. I dyskusja przede wszystkim powinna dotyczyć jak my to wydarzenie wykorzystamy. Bo to jest istota problemu. Można to potraktować jako inwestycję. Dajemy 700 tys. zł na wymianę murawy, ale my chcemy coś uzyskać, chcemy czerpać z tego jakieś korzyści. Dlatego zastanawiam się czy ten czas, który Państwo poświęcili na to debatowanie, to jest bardzo istotne, ale to nie jest istota problemu. Istota problemu jest taka, by wykorzystać wydarzenie, by nie było takiej sytuacji jak po sukcesie VIVE, gdzie każdy zapytał czy Miasto to wykorzystało czy nie.

Radna Agata Wojda – ad vocem

Pan Przewodniczący Piotr Kisiel ma rację, ale tylko częściowo. Że to jest dla nas szansa to prawda, natomiast moim zdaniem, dziś dyskusja toczy się o odpowiedzialności i profesjonalizm. Bo jeżeli w ramach tej dyskusji dochodzimy do faktów, że ktoś rok temu wykonał inwestycję niezgodnie z zapisami w dokumentacji przetargowej, bądź przez 12 miesięcy, czyli okres, który jeszcze trwa, nasza murawa nie nadaje się do użytku, a w tych zapisach był warunek pielęgnacji pod nadzorem wykonawcy, to ja się pytam gdzie jest odpowiedzialność i profesjonalizm. I nie możemy się Kielcach zgadzać się po raz kolejny na bylejąkość bo za chwilę Mistrzostwa, bo trzeba grać. Nie, Panie Przewodniczący, nie.

Radny Piotr Kisiel - ad vocem

Zgadzam się z Koleżanką Radną Agatą Wojdą, ale tylko częściowo. Powiedziałem wyraźnie, że to jest istotny problem, że to jest bardzo ważne kto zawinił, ale nie zapominajmy o tym, że możemy to wyjaśniać, to nie jest temat

zamknięty. Ale również musimy się to tego przygotować by to wydarzenie wykorzystać i chyba w tym kontekście się zgadzamy. Tak?

Radna Katarzyna Zapala – ad vocem

Według mnie to jest ważne. Dzisiaj rozmawiamy o 700 tys. zł, ja się zgadzam ze wszystkimi moimi przedmówcami, tylko proszę wyciągnijmy wnioski. Jeżeli dzisiaj wymienimy tę trawę, a Prezydent już mówi, że Korona będzie grała dwukrotnie na tym Stadionie, to ja się pytam czy to jest założone, czy to jest zaplanowane, czy mamy specjalistę od prowadzenia tego boiska, który zapewni mnie, że ja dzisiaj dam 700 tys. zł to ,że Korona będzie sobie na tym boisku trenowała, to do czerwca nie zmieni sytuacji, że w maju nie będziemy musieli przekazywać pieniędzy na kolejną zmianę. Nie mówmy, że musimy dać pieniądze, bo mamy wielką szansę. Zainwestujmy po to, żeby móc mieć więcej wielkich szans.

Radny Dawid Kędziora – wniosek formalny

Chciałem złożyć wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji i przejście do głosowania. Wiemy jaki jest problem, wiemy jaka jest potrzeba, dyskusja jest trochę nie na temat. Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej będzie miał okazję sprawdzić te wątpliwości, które zostały poruszone, a wszystkie Koleżanki i Koledzy, którzy tutaj zabierali głos mają jakąś konsekwencję w głosowaniu, więc ich głos może się przenieść na inną okoliczność.

Radny Jarosław Karyś Przewodniczący Klubu Radnych PiS poparł złożony wniosek.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce Dariusz Kozak

Poddaję więc pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez Radnego Dawida Kędziore o zamknięcie dyskusji i przejście go głosowania nad projektami uchwał.

Głosowanie

Za	- 20
Przeciw	– 2
Wstrzymał się	– brak

Rada Miasta Kielce przyjęła zgłoszony wniosek o zamknięcie listy mówców i przejście do głosowania nad projektami uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce Dariusz Kozak

Poddaję pod głosowanie omówione projekty uchwał.

- I. Głosowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2017-2045.

Za	- 18
Przeciw	- 4
Wstrzymało się	- brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr XXXVIII/791/2017** z dnia 23 lutego 2017 roku zmieniającą uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2017-2045.

- II. Głosowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2017 rok.

Za	- 18
Przeciw	- 4
Wstrzymało się	- brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr XXXVIII/792/2017** z dnia 23 lutego 2017 roku zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2017 rok.

Do pkt. 5

Dariusz Kozak Przewodniczący Rady Miasta Kielce

Jeszcze uwaga, którą zgłaszał Radny Jarosław Machnicki w sprawie trybu zwołania sesji. Ja przepraszam, we wtorek miałem informację, uzgodniono ze mną termin sesji, natomiast dopiero wczoraj rano wpłynął formalnie wniosek. Wcześniej pracownicy Biura Rady nie mogli Państwa informować. Ale rzeczywiście biorę pod uwagę to, o czym Pani Przewodnicząca Wojda mówiła,

że jeśli będzie taka sytuacja, to wcześniej szefowie Klubów, nawet nieformalnie, dostaną informację, plus radni niezależni.

Kolejna sesja odbędzie się w dniu 23 marca br.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam XXXVIII sesję Rady Miasta Kielce w dniu 23 lutego 2017 r.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce



Dariusz Kozak

Protokolowała



Małgorzata Gała